



Zdrowo w Polsce i Europie



ROK 2, NUMER 2

ROK SZKOLNY 2010/2011

W TYM NUMERZE:

- Od Redakcji 2
- Nasza redakcja 3
- Wywiad numeru:
Zbigniew Śliwiński 4
- Zdrowo na ta-
le-
rzu 8
- Comenius — 10
wizyta w Holandii
- Quiz 12
- Nasze podróże po 14
Europie
- Wakacyjne ma- 15
rzenia nauczycieli
- Cool School Mu- 17
sic
- Sport to zdrowie 19
- Nasze marzenia 21
- Śmiech to zdro- 22
wie

Zbigniew Śliwiński:



WYWIAD
NUMERU:

STR. 4-7

Zbigniew Śliwiński podczas Dnia Samorządności zorganizowanego w Publicznym Gimnazjum nr 1 w dniu 16 marca 2011 roku fot. MM

Nasza Redakcja



Spis treści

SŁOWO OD REDAKCJI	2
NASZA REDAKCJA	3
WYWIAD NUMERU: ZBIGNIEW ŚLIWIŃSKI	4
ZDROWO NA TALERZU	8
COMENIUS - WIZYTA W HOLANDII	10
QUIZ: HOLANDIA	12
NASZE PODRÓŻE PO EUROPIE	14
WAKACYJNE MARZENIA NASZYCH NAUCZYCIELI	15
COOL SCHOOL MUSIC	17
SPORT TO ZDROWIE	19
NASZE MARZENIA	21
ŚMIECH TO ZDROWIE	22

Hej !!!

Nasza gazetka to:

Wywiady ze sławnymi osobami

związanymi z Puławami

i przepisy na zdrowe potrawy

i europejskie sprawy.

Propagujemy zdrowy styl życia,

żeby nie było zbędnego tycia.

Odkrywamy marzenia uczniów naszej szkoły,

przy gazetce nie złapią Was żadne doły!

Redakcja

Źródła:

www.wikipedia.pl

www.google.pl

Czasopismo „Victor Junior”

Czasopismo „Sałatki i surówki”

ZDROWO W POLSCE I EUROPIE

**Gazetka multimedialna
wydawana w Szkole Podstawowej nr 3
im. Jana Brzechwy w Puławach
przez Szkolny Klub Europejski - „Euroklub” .**

Redakcja:

Kasia z klasy VI c

Ania z klasy VI c

Iwona z klasy VI c

Martyna z klasy VI c

Ola K. z klasy VI c

Ola Sz. z klasy VI c

Nauczyciel prowadzący - p. Marcin Mitruczuk

WYWIAD NUMERU!



**Zbigniew Śliwiński -
Przewodniczący Rady Miasta Puławy V kadencji (2006 - 2010) i VI kadencji (od 2010),
Członek Komisji Edukacji Rady Miasta Puławy,
Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Adama Chmielowskiego w Skowieszynie**

Zbigniew Śliwiński: radny powinien służyć

Dzień Dobry! Na początku chcielibyśmy pogratulować Panu kolejnego wyboru na przewodniczącego Rady Miasta!

Dziękuję bardzo!

Chcielibyśmy się zapytać na wstępie czym zajmuje się radny Rady Miasta?

Samorząd powstał, po to, żeby mieszkańcy miast i gmin poprzez swoich przedstawicieli (radnych) mogli decydować o swojej „małej Ojczyźnie”. Radny jest pośrednikiem między swoimi wyborcami czyli mieszkańcami miasta

a organem uchwałodawczym czyli Radą Gminy i Urzędem Miasta czyli Prezydentem jako organem wykonawczym. Radny jest zaangażowany w różnych dziedzinach życia społecznego, jeden bardziej będzie interesował się sprawami gospodarczymi, inny natomiast sportem, kulturą, oświatą, opieką zdrowotną, czy pomocą społeczną. Każdy jednak powinien traktować swój mandat jako rolę służebną. Funkcja radnego to zaszczyt, który nie powinien nas wywyższać, ale dawać poczucie służby i pomocy. Oczywiście każdy ma różne sposoby na realizację swojego mandatu, ma inne predyspozycje, umiejętności, zalety i takie cechy,



Redakcja naszej gazetki podczas spotkania z Panem Przewodniczącym Zbigniewem Śliwińskim miała czas nie tylko na przeprowadzenie wywiadu, ale i okazję do zrobienia pamiątkowego zdjęcia.

którymi chce się podzielić z innymi i je wykorzystać.

Lubi Pan pracę radnego?

Ja radnym jestem już 17 rok. Gdyby nie przynosiło mi to satysfakcji i gdybym tej formy działalności społecznej nie lubił, to po pierwszej kadencji bym zrezygnował. Za pierwszym razem w ogóle nie liczyłem, że zostanę wybrany, miałem wtedy 24 lata, nie bardzo wiedziałem co mnie czeka i na początku dużo musiałem się uczyć. Z perspektywy czasu nie żałuję, że wkroczyłem w świat działalności samorządowej. Przez te lata wiele miłych i sympatycznych rzeczy udało się zrobić i po tylu latach mam satysfakcję z tego powodu.

Czy miał Pan jakieś ciekawe przygody związane z wykonywaniem funkcji radnego Rady Miasta?

Pewnie! Na przykład dzisiejsze spotkanie z 6-osobową delegacją uczennic plus nauczyciel ze Szkoły Podstawowej Nr 3... (śmiech)

Jesteśmy gazetką Szkolnego Euroklubu. Jakie kraje europejskie odwiedził Pan w związku z wykonywaniem funkcji przewodniczącego Rady Miasta?

Pierwsza moja wizyta w charakterze radnego miała miejsce w II kadencji. Dość dużą grupą radnych wyjechaliśmy do Holandii na zaproszenie miasta partnerskiego Nieuwegein. Później byłem już jako Przewodniczący w niemieckim Stendal i francuskim Douai. Byłem też w Bojarce i Dublinach na Ukrainie. Każde miasto ma w sobie coś charakterystycznego i na swój sposób czyni to miasto wyjątkowym.

Czy przyjeżdżają i do nas goście z miast partnerskich?

O tak! Delegacje przyjeżdżają do Puław zarówno z wizytą oficjalną jak i w charakterze spotkania roboczego. Szczególnie w czerwcu w okresie Dni Puław. Są też wymiany młodzieży z miast partnerskich, szkoły i placówki kultury współpracują ze sobą.

Jakie kraje europejskie oprócz wymienionych wcześniej już pan odwiedził?

Miasta: Praga i Budapeszt to był mój pierwszy kontakt z zagranicą – tam byłem na Europejskich Spotkaniach Młodzieży organizowanych przez Zgromadzenie Taize. Później długo nigdzie się nie wybierałem. W ostatnie ferie zimowe pierwszy raz udałem się z żoną i znajomymi na byłem na odpoczynku zagraniczny urlop na Wyspy Kanaryjskie.



Gdzie chciałby Pan najchętniej wyjechać na ferie i na wakacje?

Zaskoczę Was! Marzy mi się, odpoczynek na włostowickiej działce i nie opuszczać jej przez chociaż przez tydzień. Tam chce spędzić wakacje!

Nasza gazetka promuje zdrowy styl życia. W jaki sposób Urząd Miasta i Rada Miasta dbają o promocję zdrowego stylu życia mieszkańców?

Kiedyś uprawiałem sport i wtedy dobrze się odżywiałem. Niestety teraz jest nieco gorzej, bo często cały dzień pochłonięty pracą nie potrzebuję jedzenia, ale jak przychodzi wieczór nadrabiam za cały dzień. – to nie jest godne naśladowania! A jeśli chodzi o kategorie samorządności to są różne akcje w mieście promujące zdrowy styl życia. Jestem na przykład w komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

Lubi pan gotować?

Jestem w cieniu swoich kobiet – żony, mamy, teściowej. W tej dziedzinie chyba jestem jednym z gorszych mężczyzn.

Czy teraz uprawia Pan jakiś sport?

Uprawiałem piłkę nożną w Puławach,

Dęblinie i Kazimierzu Dolnym. Ostatnio zanim zostałem Przewodniczącym Rady prowadziłem drużynę juniorów Powiatu Końskowola, Z bólem serca, ale musiałem zrezygnować ze względu na ograniczenia czasowe. Teraz jestem kibicem różnych dyscyplin.

Warto było zrezygnować z prowadzenia drużyny na rzecz Rady Miasta?

Bardzo ciekawe pytanie. Jako przewodniczący jednak mogę zrobić jeszcze więcej dla sportu.

Jaki sport Pan najbardziej lubi?

Zdecydowanie piłka nożna.

Ulubiony klub?

Wisła Puławy, Azoty Puławy i wszystkie inne puławskie! Kiedyś kibicowałem również Widzewowi Łódź.

Jakie miał pan zainteresowania, gdy był w naszym wieku? Czy są one zbieżne z dzisiejszymi?

Sport i muzyka. Co do muzyki to nawet nauczyłem się grać na gitarze. W latach szkolnych moją pasją był teatr później zdominowany przez piłkę nożną trochę zapomniany. Ta pasja lat szkolnych wróciła i teraz jestem człon-



kiem Puławskiego Teatru Amatora. Przy okazji serdecznie zapraszam na spektakle.

Na jakich pozycjach Pan grał w zespole piłkarskim?

Najbardziej zawsze odpowiadała mi pozycja środkowego pomocnika. Częściej jednak grałem na skrzydłach.

Ulubiona muzyka?

Jestem wychowany na takich zespołach jak Perfect, Lady Pank, Lombard, Kombi, Budka Suflera...

Jakie miał Pan marzenia jako dziecko?

Być piłkarzem, a marzeniem z młodości było być mężem, ojcem, mieć wspaniałą rodzinę. I to marzenie się spełniło. Planowałem też by być nauczycielem wychowania fizycznego. Po głowie chwilowo chodziło mi by być... księdzem... Ale nie można mieć wszystkiego! (śmiech)

Czym Pan się zajmuje oprócz pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady Miasta?

Jestem mężem jednej żony i ojcem trzech synów. Rodzina jest priorytetem. Jestem dyrektorem Szkoły Podstawowej w Skowieszynie. Ponadto jestem założycielem i opiekunem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży „Miłość”. I jest jeszcze ten Teatr, o którym wspominałem wcześniej.

Dlaczego wybrał Pan zawód nauczyciela?

Zawsze myśl o pracy nauczyciela dawała mi poczucie, że jest to coś, co lubię i potrafię robić. Być może fascynowałem się tym zajęciem, bo w przeszłości trafiłem na dobrych nauczycieli. Zostałem nauczycielem i nie żałuję tego.

Czy pomimo pełnienia wielu funkcji publicznych znajduje Pan czas na odpoczynek?

Wypoczywam dobrze wtedy, kiedy mam świadomość, że następnego dnia, lub w ciągu najbliższego czasu nie mam ważniejszych obowiązków i zadań do wykonania. Rzadko jednak mam okazję nie myśleć, o tym jakie jutro mam obowiązki.

Jak dużo czasu spędza pan z rodziną?

Mimo to, że nauczyłem się organizować swoją pracę tak, aby nie zaniedbywać bardzo rodzinny, to i tak tego czasu dla rodziny zdecydowanie jest za mało, ile bym chciał.

Jakie ma Pan zdanie na temat naszej szkoły? Czy podoba się Panu Szkoła Podstawowa nr 3?

Każda placówka, szkoła ma swoje charakterystyczne cechy, zalety, czy sposób funkcjonowania. Każda na swój sposób może się podobać. Niewątpliwie Szkoła Podstawowa Nr 3 od wielu, wielu lat ma opinię bardzo dobrej szkoły. Mówi się, że Szkołę Podstawową nr 3 cechuje niesamowity poziom języka angielskiego. Reasumując: bardzo fajna szkoła!

Dziękujemy bardzo za wywiad!

Zdrowo na talerzu

Sałatka witaminowa

Składniki:

- woreczek ryżu
- 2 średnie cebule
- ½ puszki kukurydzy
- ½ puszki groszku
- duży pomidor
- mała papryka
- 5 łyżek majonezu
- sól
- pieprz
- natka pietruszki



Przygotowanie:

1. Ryż gotujemy, odcedzamy i studzimy. Cebule obieramy, kroimy w małą kostkę. Przelewamy wrzątkiem i studzimy.
2. Ogórki kroimy w kostkę, a pomidora i paprykę w paski. Mieszamy z ryżem, cebulą, groszkiem i kukurydzą.
3. Dodajemy majonez, doprawiamy pieprzem i solą. Mieszamy. Posypujemy posiekaną natką pietruszki.

Sałatka będzie jeszcze lepsza, gdy wstawimy ją na kilka godzin do lodówki.

Smacznego!

Źródło: Czasopismo „Sałatki i surówki”

Zdrowo na talerzu

Ananasowy przysmak

Składniki:

- słoik selera
- puszka kukurydzy
- puszka ananasa
- 2 jabłka
- 2 jaja
- łyżeczka soku z cytryny
- sól
- 2 łyżki majonezu



Przygotowanie:

1. Jajka gotujemy na twardo. Studzimy. Obieramy i drobno siekamy.
2. Seler, kukurydzę i ananasa odcedzamy. Jabłka obieramy. Kroimy w ćwiartki i usuwamy gniazda nasienne. Miąższ razem z ananasem kroimy w małą kostkę.
3. Jajka mieszamy z selerem, kukurydzą, jabłkami i ananasem. Dodajemy sok z cytryny i majonez. Doprawiamy.

Smacznego!

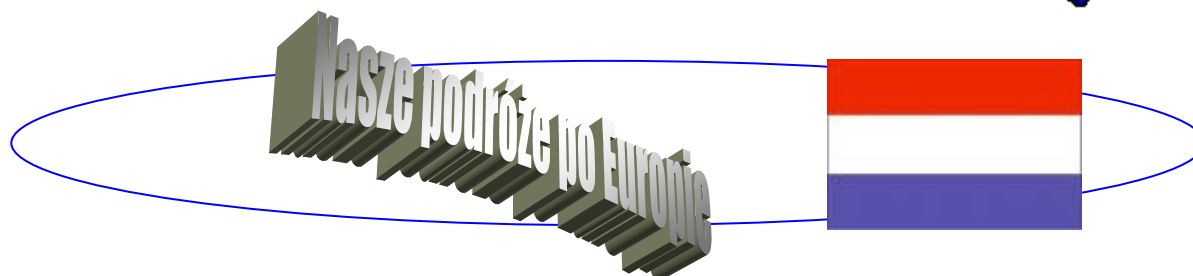
Źródło: czasopismo "Sałatki i surówki"



Lifelong Learning Programme



S M A S H



Pani Sylwia Kapłon i pani Joanna Borucka wraz z dwiema uczennicami naszej szkoły w ramach programu Comenius Smash odwiedziły Holandię. O wrażeniach z pobytu w tym kraju opowiedziała nasza nauczycielka języka angielskiego pani Joanna Borucka.

Kiedy była pani w Holandii?

Joanna Borucka: W Holandii z panią Sylwią Kapłon i dwiema uczennicami z klasy piątej byłam pod koniec stycznia zeszłego roku, kiedy u nas była ostra zima z temperaturą -30°C w dzień. Tam też było zimowo i leżało dużo śniegu, ale gdy powiedzieliśmy, że u nas są tak niskie temperatury, nie dowierzali.

Jakie holenderskie miasto pani odwiedziła i jakie ono jest?

J.B.: Przebywaliśmy w naszym partnerskim mieście Puław Nieuwegein, ale zwiedziliśmy jeszcze Utrecht i Amsterdam. Nieuwegein nie jest dużym miastem, stąd widać w nim specyficzny lokalny klimat. Nie ma tam wielkiego tłoku czy korków na ulicach i właśnie to charakteryzuje Holandię. Wszędzie są nieduże domy i kamienice, ulice oddzielone typowymi holenderskimi kanałami, które przepływają przez miasto i tworzą całą sieć wodną, no i mnóstwo rowerzystów. Miasto jest bardzo

przyjazne, ludzie pogodni i życzliwi, a dzieci ze szkoły, w której gościliśmy były bardzo grzeczne i szczerze zaangażowane w opiekę nad swoimi gośćmi zagranicznymi. Ta otwartość i pogoda ducha w ludziach zrobiły na mnie spore wrażenie.

A jak wygląda nasza szkoła partnerska z Nieuwegein?

J.B.: O, szkoły na zachodzie znacznie różnią się od polskich szkół, w przypadku Holandii jest tak samo. Szkoła w Nieuwegein wyglądem bardziej przypomina duży rozbudowany parterowy dom mieszkalny. Nie jest ona wysokim, prostokątnym budynkiem z jednakowymi ścianami czy oknami, jak to bywa w Polsce. W środku też nie ma konkretnych korytarzy i sąsiadujących ze sobą po kolei sal lekcyjnych, domi-



Pani Joanna i pani Sylwia w Holandii przy wiatrakach



Holenderskie drewniaki - coś charakterystycznego dla tego kraju

„To na pewno nie mój rozmiar” - krzyczy pani Joanna Borucka

cd. ze strony 11

dominują przejścia, klasy i pomieszczenia otwarte dla każdego, stołówka jest bardziej jak samoobsługowy nowoczesny bar, no i nie ma biblioteki, lecz półki z książkami stojące przy ścianach i każdy kto chce przeczytać jakąś książkę bierze ją do domu i po przeczytaniu odkłada uczciwie na jej wyznaczone miejsce.

Jak żyją Holendrzy?

J.B.: Bardzo spokojnie i na luzie. Jest tam duża tolerancja wobec innych kultur i przekonań. Wiedzą kiedy się pracuje, a kiedy powinno się odpoczywać i jak to robić. Prowadzą dość zdrowy styl życia, a pośpiech i stres znacznie rzadziej im towarzyszą niż Polakom, no i oczywiście obficie jeżdżą rowerami – jest ich mnóstwo wszędzie, aż nie mogłam uwierzyć!

Co pani jadła w Holandii?

J.B.: Próbowałam wielu różnych potraw po raz pierwszy. Jadłam holenderskie pulpety w sosie szpinakowym z warzywami, szaszłyki kurczakowi

w sosie orzechowym z chrupkami kremowymi i naleśniki z sosem klonowym. Kuchnia holenderska bardzo mi smakowała

Co pani najchętniej wspomina z pobytu w Holandii?

J.B.: Widoki z samolotu, ludzi, których tam poznałam, bo są świetni. Atmosfera jaka tam panowała była niezwykła. Miałam wrażenie, że ze wszystkimi znam się już od dawna, a poznałam ich przecież dopiero tam. Wizyta w Muzeum Zegarów i Pozytywek w Utrechcie też była fascynująca, a także skansen z mnóstwem wiatraków, w którym od lat metodami tradycyjnymi wyrabia się drewniaki... i holenderskie żółte sery – były przepyszne!

Dziękujemy za wywiad i życzymy kolejnych tak ciekawych wyjazdów do krajów europejskich wspólnie z uczniami naszej szkoły!

Quiz o Holandii

Czy znasz Holandię? Sprawdź swoją wiedzę!
(tylko jedna prawidłowa odpowiedź!)



1. Z kim graniczy Holandia?

- a) Polską
- b) Belgią
- c) Rosją
- d) Hawajami



2. Czy Holandia należy do NATO?

- a) A co to?
- b) Nie
- c) Tajemnica
- d) Tak

3. Głową państwa jest?

- a) Królowa Beatrix
- b) Król Karol II
- c) Kanclerz
- d) Selena Gomez

4. Jaki mają ustrój polityczny?

- a) Róbta, co chceta
- b) Monarchia konstytucyjna
- c) Demokracja
- d) Totalitaryzm

5. Z czego słynie Holandia?

- a) Z wiatraków
- b) Z czekolady
- c) Z pięknych gór
- d) Z niczego

6. Jakie kolory ma flaga Holandii?

- a) Biało-czerwone
- b) Czerwono-czarno-żółte
- c) Niebiesko-żółto-biała
- d) Czerwono-biało-niebieska

7. Czy Holandia jest państwem tolerancyjnym?

- a) Tak
- b) Trochę
- c) Tak bardzo, że aż z tego słynie
- d) Nie

8. Jaka waluta obecnie obowiązuje w Holandii?

- a) Guldeny
- b) Marki
- c) Euro
- d) Ruble

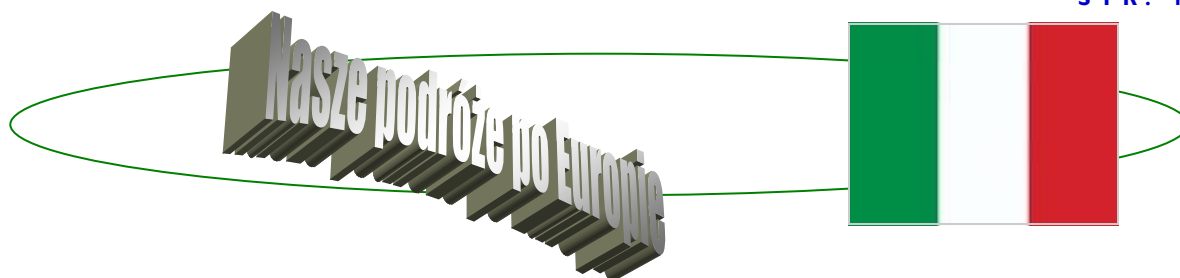
9. W Holandii najwięcej jest?

- a) Muzułmanów
- b) Protestantów
- c) Katolików
- d) Prawosławnych

**10. Częścią Holandii jest Fryzja.
Językiem urzędowym we Fryzji jest:**

- a) Fryzjerski
- b) Francuski
- c) Fryzjowy
- d) Fryzyjski





Podróż do „buta” — wspomnienia Maćka z IV c

Maciek wybrał się do państwa, które swym kształtem przypomina but czyli do Włoch. Zwiedzał m.in. miasteczko Moena położone w Alpach.

Co mnie zachwyciło?

Najbardziej zachwyciło mnie mnóstwo różnorodnych zwierząt i roślin. Najwięcej jest tam kozic i sów. Sowy można spotkać w lesie, jest ich ogromna liczba, ale niestety boją się ludzi i jeśli do nich podejdziesz odlatują.

Byłem tam na 2 tygodniowych feriach zimowych. Razem ze mną pojechali tam rodzice i kuzyn. Spaliśmy w hotelu. Włosi mówią w języku włoskim, ich język według mnie jest łatwy i ma ciekawy, ładny akcent. Ja porozumiewałem się w języku angielskim. W dzień można spotkać na ulicach dużo ludzi, ale dopiero w nocy rozkręca się życie. Każda napotkana tam restauracja była pizzęrią. Do głównych potraw należały: pizza oraz różnego typu i pod różną postacią makarony. Spotkałem tam wielu Polaków, którzy podobnie jak ja byli turystami. Poznałem wielu przyjaciół, ale niestety nie utrzymuje z nimi kontaktu. Jechałem do Włoch 15 godzin samochodem.



Sowa -pamiątka Maćka z wyjazdu

Niezapomniane chwile

Był tam bardzo wąski szlak narciarski o długości 5km. Obiecywali nam że po drodze zobaczymy wiele zwierząt. Tak, były! Jednak mniej więcej co kilometr i do tego drewniane! Niestety żywego ani jednego nie spotkaliśmy. Całą trasę przejechałem w 3 godziny.

Nie było tam orczyków, tylko siedzenia 5 osobowe lub gondole 100-osobowe. Kiedy wjeżdżałem gondolą na górę zobaczyłem w śniegu 4 pary nart, portfel i rękawiczki. W krzakach były dwa wilki, które upolowały zająca i go zjadały.

Zwiedzaliśmy też jaskinię – była bardzo niska. Na samym jej końcu był jeleń, rozdarty przez wilki.

Ciekawostki

- klimat był zadziwiający – wokół pełno śniegu, a temperatura 20 stopni Celsjusza na plusie
- łazienka po włosku to „bagno”
- Do Włoch jechałem samochodem 15 godzin

Marzenie

Byłem już tam 2 razy i moim marzeniem jest pojechać tam ponownie!





Wakacyjne marzenia



Naszych nauczycieli

Każdy z nas ma jakieś marzenia... Nasza gazetka zajmuje się sprawami związanymi z Europą. Redakcja gazetki i członkinie „Euroklub” wpadły na pomysł, by dowiedzieć się do jakiego europejskiego kraju najchętniej nasi nauczyciele wybraliby się w letnie wakacje. W anonimowej ankiecie wzięło udział 32 nauczycieli. Poniżej wyniki ankiety:

	HISZPANIA 11		LITWA 1
	GRECJA 8		NORWEGIA 1
	BUŁGARIA 3		SAN MARINO 1
	FRANCJA 2		SZWAJCARIA 1
	CHORWACJA 1		SZWECJA 1
	DANIA 1		WŁOCHY 1



Źródło: flagi:
http://pl.wikipedia.org/wiki/Flagi_pa%C5%84stw_%C5%9Bwiata



Ulubiony Letni Kraj



Naszyc Nauczycieli

Hiszpania



Pełna nazwa: Królestwo Hiszpanii

Stolica: Madryt

Najwyższe wzniesienie: El Teide (Wyspy Kanaryjskie) 3718 m.

Najdłuższa rzeka: Tag (odcinek) 1010 km

Ludność: 40 077 000 (dane z 2002 roku)

Język urzędowy: kastylijski (hiszpański) oraz regionalne: kataloński, baskijski, galicyjski

Waluta: 1 euro = 100 centów

Hiszpania zajmuje większą część Półwyspu Iberyjskiego. Masowa turystyka w kurortach nadmorskich jest jednym z głównych źródeł dochodu państwa. Hiszpanię odwiedza rocznie przeszło 65 milionów turystów - najwięcej na świecie. Oprócz usług turystycznych rozwinęła przemysł samochodowy i odzieżowy, eksportuje owoce cytrusowe, daktyle, oliwki i wino. Źródło: Collins „Popularna encyklopedia” str. 276-277.

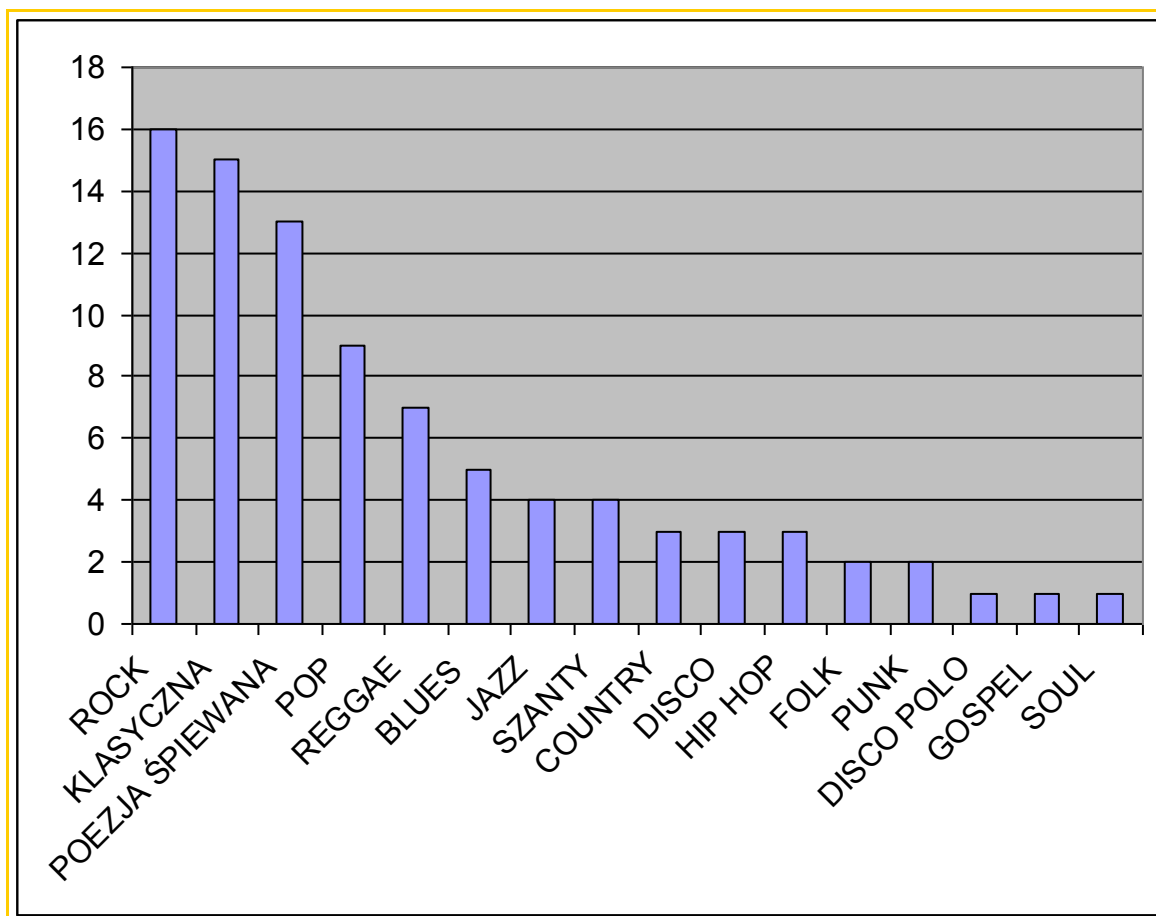


Wulkan El Teide na
Tenerifie
Fot. Marcin Mitruczuk



COOL SCHOOL MUSIC

Hej! Witamy w naszym kąciku muzycznym! Członkinie Redakcji gazetki „Zdrowo w Polsce i w Europie” bardzo lubią muzykę! Stąd pomysł na ten kącik, który nazwaliśmy Cool School Music. Pewnego dnia pomyślałyśmy sobie: „ciekawe jakiej muzyki słuchają nasi nauczyciele?” Jakie są ich gusta muzyczne? Czy są zbliżone z nami? W naszej anonimowej ankiecie wzięło udział 32 nauczycieli, którzy mogli wybrać maksymalnie trzy ulubione style muzyczne. W ten sposób dowiedzieliśmy się czego słuchają po godzinach pracy nasi nauczyciele. Czy wyniki są nieoczekiwane? Sami sprawdźcie! Poniżej wyniki:





**COOL
SCHOOL
MUSIC**


ROCK

ROCK i ROCK AND ROLL to rodzaj muzyki popularnej, powstałej w USA w latach 50-tych XX wieku z elementów country, rhythm and bluesa i boogie-woogie. Posiada liczne odmiany: rockabilly, hard rock, heavy metal, muzyka progresywna i inne.


KLASYCY ROCKA i ROCK AND ROLLA:

Billy Halley
Chuck Berry
Jimmy Hendrix
Franck Zappa
LED ZEPPELIN
BLACK SABBATH
DEEP PURPLE
Elvis Presley
THE ROLLING STONES
THE ANIMALS

Źródło: Ilustrowana Encyklopedia Powszechna A-Z, Wydawnictwo Zielona Sowa, str. 826



Sport to zdrowie



Ogromną popularnością w naszej szkole cieszy się koszykówka. Wielkim pasjonatem tej dyscypliny sportu jest nauczyciel wychowania fizycznego pan Radosław Poświatowski, który prowadzi treningi z drużyną szkolną. W roku szkolnym 2010/2011 drużyna reprezentująca Szkołę Podstawową nr 3 w Puławach osiągnęła wielki sukces zajmując drugie miejsce w województwie.

Postanowiłyśmy przeprowadzić krótki wywiad z zawodnikami naszej szkolnej drużyny.

Dlaczego wybraliście grę w koszykówkę?

Bo to sport dla myślących, a nie dla jakichś „kolesi”, którzy „walą” w piłkę bez sensu. Bo kochamy ten sport! Koszykówka to nasze hobby i bardzo lubimy w nią grać. Dużo naszych znajomych w nią gra. Bardzo podoba nam się ten sport i chcieliśmy spróbować swoich sił.

Od ilu lat trenujecie?

Trenujemy od 2-3 lat.

Jakie miejsca odwiedziliście z drużyną?

Lublin, Lubartów, Katowice, Zbludza, Kraśnik i Biała Podlaska.

Tomo w akcji... Fot. Sabina Poświatowska



Nasi koszykarze na parkiecie puławskiej hali sportowej. Fot. Sabina Poświatowska

Czy macie jakieś ksywki? Przedstawcie się...

MJ, Lisu, Czerniec, Jaski, Tomo, Rafał, Robo, Pipi...

Jaki jest wasz największy sukces?

2 miejsce w województwie lubelskim.

Czy uprawianie tego sportu było waszym marzeniem?

Taaaak!

Gdzie trenujecie?

Hala MOSiR, sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 3

Czy uprawiacie jakieś inne dyscypliny sportowe?

Piłka nożna, piłka ręczna i tenis stołowy.

Kto jest waszym idolem?

LeBron James

Dziękujemy za wywiad!



Sport to zdrowie



W naszej szkole treningi z drużyną koszykówki prowadzi nauczyciel wychowania fizycznego Pan Radosław Poświatowski. Drużyna odnosi duże sukcesy. Postanowiliśmy porozmawiać na ten temat z naszym nauczycielem wychowania fizycznego.

Jak często odbywają się treningi?

Radosław Poświatowski: Chłopcy trenują 3 razy w tygodniu, choć niestety nie wszyscy są systematyczni... Kilku z nich miało też kary za złe zachowanie od Dyrekcji Szkoły, Rodziców czy też ode mnie.

Czy drużyna wraz z panem wyjeżdżała z Puław i mogła odwiedzić jakieś inne miejscowości?

R.P.: Zwiedziliśmy już parę miejsc z drużyną. Byliśmy m.in. na Meczu Gwiazd w Lublinie, na meczu reprezentacji Polski z Bułgarią w katowickim Spodku, w wakacje byliśmy na obozie sportowym w Zbudzy niedaleko Limanowej. Jeśli chodzi o turnieje grane w tym roku to walczyliśmy w Kraśniku, Lublinie, Białej Podlaskiej, Lubartowie i oczywiście w Puławach.

Czy uważa się pan za dobrego trenera?

R.P.: Nie uważam się za trenera, raczej za nauczyciela Wychowania Fizycznego z zamiłowaniem do sportu i m.in. do koszykówki. To piękna gra pozwalająca młodym zawodnikom na harmonijny rozwój na wszystkich płaszczyznach.

Wiemy, że pracuje pan w klubie Pogoń Puławy. Jak długo?

R.P.: Pracę w puławskim klubie rozpocząłem w 1998 roku i prowadzę tam zajęcia nieprzerwanie do dziś.

Kto jest pana idolem koszykarskim?

R.P.: Mam kilku idoli koszykarskich, ale zdecydowanie największy wpływ na to, że pokochałem basket miał legendarny zawodnik bostońskich Celtów Larry Bird. Był graczem kompletnym, swoją postawą sprawił, że inni trenowali i grali z większym zaangażowaniem. Udowadniał, że ciężką pracą można dojść do mistrzostwa nawet jeśli nie jest się najbardziej utalentowanym.



Szkolna drużyna koszykówki razem z trenerem Radosławem Poświatowskim w puławskiej hali MOSiR

Fot. Sabina Poświatowska

Nasze Marzenia

Moim marzeniem jest spotkanie polskiego skoczka narciarskiego Kamila Stocha. W moim pokoju jest dużo jego zdjęć i plakatów. Drugim marzeniem jest być fotografem. Prowadzę photobloga na, którym umieszczam swoje zdjęcia. Robię je nieprofesjonalnym aparatem. Chciałabym połączyć te dwa marzenia w jedno tj. **ROBIĆ FOTOGRAFIE KAMILOWI STOCHOWI. Byłoby to coś, co zapamiętałabym do końca życia. Mam ogromną nadzieję, że to się spełni :)**

Kasia z VI c



Śmiech to zdrowie!



W szkole pani mówi do Grzesia:

- Wymień państwo na K.
- Państwo Kowalscy.



Na lekcji plastyki

- Co narysowałeś? - pyta pani Jasia.
 - Osta i łąkę.
 - A gdzie łąka?
 - Osioł ją zjadł.
 - A gdzie jest osioł?
 - Najadł się i poszedł.

Nauczycielka pyta Jasia:

- Jaki będzie wynik, kiedy dodamy dwa do trzech?
 - Pięć.
 - A trzy do trzech?
 - Remis.

Jeżeli twój brat ma pięć jabłek, a ty mu dwa zabierzesz,
to jaki będzie rezultat? - pyta matematyk Krzysia.
- To on będzie na mnie bardzo zły, proszę pana.

Na lekcji geografii nauczyciel pyta Michała:

- Gdzie leży Kuba?
Na to Michał:
 - Kuba leży w łóżku, jest chory.

Śmiech to zdrowie!

Na lekcji języka polskiego:

- Powiedz mi Jasiu, jak się pisze słowo „jeź”?
 - Jeź?
 - No, co ma jeź na końcu?
 - Ogonek, proszę pani.



Nauczyciel sprawdza zadanie domowe...

- Otwórzcie zeszyty... Jagoda, kiedy odrabiasz lekcje?
 - Po obiedzie.
- To czemu tej pracy domowej nie odrobiłaś?
 - Bo jestem na diecie.

Co to jest lekcja?

- Jest to dłuższy okres potrzebny do przygotowania się do krótkiej przerwy.

Nauczyciel na chemii omawia doświadczenie:

- A teraz patrzcie jak ten niebieski płyn zazieleni się na czerwono.

Pani zadała dzieciom temat wypracowania - ''Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?''.

Wszystkie dzieci piszą tylko Jaś siedzi beczynn timer założony rękę.

- Czemu nie piszesz Jasiu? - pyta się nauczycielka.
 - Czekam na sekretarkę...

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły.

- Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy.
 - Dlaczego?
- Nie musisz kupować książek na przyszły rok - zostają w tej samej klasie.